

**Piotr A. Owsiniński - Uniwersytet Jagielloński w Krakowie / Jagiellonian University in Kraków**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-7862-3345>

Email: [piotr.owsinski@uj.edu.pl](mailto:piotr.owsinski@uj.edu.pl)

**Anna Paluch - Uniwersytet Jagielloński w Krakowie / Jagiellonian University in Kraków**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-8488-0006>

Email: [anna.aleksandra.paluch@gmail.com](mailto:anna.aleksandra.paluch@gmail.com)

## **SACRUM MIĘDZY PROFANUM, CZYLI O KWESTIACH WYZNANIOWYCH W TESTAMENTACH SZLACHETNIE URODZONYCH KOBIET W PRUSACH KRÓLEWSKICH XVII-GO WIEKU**

*The Sacrum Among the Profanum, or the Religious Issues in the Wills of Noble-born Women of Royal Prussia in the 17th Century*

### **Streszczenie:**

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza kwestii wyznaniowych w testamentach kobiet szlacheckie urodzonych w Prusach Królewskich XVII-go wieku, na obszarze objętym niegdyś procesem niemieckiego osadnictwa na Wschodzie. Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, jak często i jak mocno kwestie związane z *sacrum* pojawiają się w kontekście ostatniego przejścia człowieka, tj. w kontekście jego śmierci. Ponieważ dla dawniejszego spadkodawcy testament stanowił pomost między doczesnością a wiecznością, był on miejscem przenikania się sfer *sacrum* i *profanum*. Dlatego testamenty minionych epok są cennym źródłem wiedzy o duchowości, w tym religijności, sporządzających je testatorów. Przedstawiona w niniejszej pracy eksploracja poświęcona została zawartym w badanych testamentach odwołaniom do Boga, Matki Bożej oraz świętych i błogosławionych Kościoła. Wskazane zostały konkretne funkcje i konteksty, w jakich podmioty te występują w analizowanych dokumentach. Niniejsza praca pozwala rzucić światło na duchowość i religijność testatorek oraz na funkcję testamentu, jaką pełnił on dla szlacheckich kobiet w Prusach Królewskich XVII-go wieku.

**Słowa kluczowe:** testament, niemieckie osadnictwo na wschodzie, Bóg

### **Abstract:**

The present article focuses on analysing religious matters in the wills of noblewomen born in the 17th century in Royal Prussia, an area once covered by the process of Ostsiedlung. The article attempts to answer the question of how often and to what extent *sacrum*-related issues arise in the context of a person's last transition, i.e. death. Since, for the testator back in the day, the last will and testament served as a bridge between mortality and eternity, it was the will where the spheres of *sacrum* and *profanum* merged. This is why the wills of the past eras are a valuable source of knowledge about spirituality, including the religiousness, of those who prepared them. The present article analyses references to God, Our Lady, the Saints, and the Blessed of the Church contained in the analysed wills. The article also presents specific functions and contexts in which these entities appear in the analysed documents. The article sheds light on the testators' spirituality and religiousness as well as the function of the last will and testament for noblewomen in Royal Prussia of the 17th century.

**Keywords:** last will and testament; Ostsiedlung; God

## **Wprowadzenie**

Inspirację dla poniższego kulturoznawczego artykułu stanowią ostatnio coraz częściej pojawiające się w mediach informacje dotyczące apeli, postulatów, dążeń oraz wręcz manifestacji wśród europejskich społeczeństw lub grup w obrębie tych społeczeństw, których przedstawiciele, desakralizując własne życie prywatne, dążą do desakralizacji ogółu (ich) życia publicznego. Ten fenomen przejawia się w różnoraki sposób i podyktowany jest najróżniejszymi pobudkami. Nie one stanowią jednak przedmiot poniższej pracy, ani też praca ta nie została pomyślana jako próba polemiki z nimi. Chodzi tu raczej o dywagacje natury teoretycznej, poparte empirią w postaci próby analizy dokumentów historycznych, wiążące się z obecnością kwestii religii pod jej różnymi postaciami i w jej różnych wyrazach w życiu człowieka, a w szerszej perspektywie w życiu społeczności oraz społeczeństwa, które składają się przecież z poszczególnych jednostek wraz z ich właściwościami psychicznymi, psychologicznymi, społecznymi, językowymi, kulturowymi, itp. oraz całym bagażem elementów przynależnych do ich życia i funkcjonowania w określonym czasie, na określonym obszarze, w określonych rolach i konstelacjach społecznych oraz w określonych okolicznościach uwarunkowań zewnętrznych (np. rodzina, przodkowie, potomkowie, domostwo, majątek, kultura, mentalność, religijność, sytuacja geopolityczna, uwarunkowania gospodarcze, itd.). Taka egzystencja człowieka jako indywiduum w ramach mniejszej lub większej grupy ludzi – niezależnie od czasów, w których przy-

szło mu żyć – zakłada m.in. jego udział w relewantnych momentach jego życia, życia jego rodziny czy też życia całej społeczności, w obrębie której on funkcjonuje. Dzisiejsza rzeczywistość pokazuje, iż w takich doniosłych chwilach dane społeczeństwo czy dana kultura wypracowały pewne schematy czy procedury, dzięki którym do głosu dochodzą – przynajmniej wśród osób wyznających jakąś religię – kwestie obecności Boga i w ogóle kwestie sfery *sacrum* w namacalnej i zmysłowo uchwytej sferze *profanum*<sup>1</sup>. Może chodzić tu chociażby o sytuacje, w których człowiek przychodzi na świat, wstępuje w związek małżeński czy, umierając, przenosi się do innej rzeczywistości. We wszystkich tych momentach ludzie – przynajmniej w Europie – wykształcili pewne praktyki odwołujące się do innej, nieziemskiej rzeczywistości, gdyż są one swego rodzaju przejściem: nadając imię dziecku wystarczy dzisiaj przecież zgłosić fakt jego narodzin w urzędzie stanu cywilnego. Podobnie rzecz wygląda w przypadku małżeństwa, dla zawarcia którego wystarczające jest złożenie oświadczeń przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego (art. 1 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego)<sup>2</sup>. Kwestie pogrzebów również uregulowane są prawnie i dla spełnienia administracyjnoprawnych wymogów nie potrzebują oprawy sakralnej<sup>3</sup>. Jednakże wyżej wspomniane przejścia mają w sobie coś, co zsekularyzowane społeczeństwo może wspomina, a może nawet za czym tęskni, a religijne grupy społeczne potrzebują dla niego jakiegoś obrzędu, w ramach którego nierzadko następuje użycie języka w celach rytualnych (wypowiedzi performatywne)<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Odwołanie się do współczesnej postaci pewnych wydarzeń w życiu człowieka, łączących obie sfery, w kontekście normujących je współczesnych uregulowań prawnych, stanowi celową próbę diachronicznego ukazania analizowanego korpusu badawczego w celu przedstawienia ewolucji określonych zjawisk.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2086.

<sup>3</sup> Por. ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1473, z 2020 r. poz. 284.

<sup>4</sup> W tym miejscu należy wspomnieć o obrzędach chrztu, ślubu czy pogrzebu. Ponadto w ramach tych dwóch pierwszych da się bardzo wyraźnie zaobserwować wykorzystanie języka w czasie odbywającego się obrzędu celem przeprowadzenia konkretnego rytuału, gdzie w odpowiednich formułach używane są czasowniki performatywne opisujące czynność w momencie jej wykonywania tworzącą pewien fakt w rzeczywistości pozajęzykowej (czynność dokonuje się przez sam fakt wypowiedzenia danego czasownika), np. *[N], ja ciebie chrzczę w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego czy Ja (imię Pana Młodego / Panny Młodej) biorę Ciebie (imię Panny Młodej / Pana Młodego) za żonę / męża i ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz to, że Cię nie opuszczę aż do śmierci. Tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący w Trójcy Jedyny i Wszyscy Święci czy też – w obrządku ewangelickim – Ja, (imię Pana Młodego / Panny Młodej), przed obliczem Boga żywego i w obecności tych świadków z ręki Bożej przyjmuję ciebie, (imię Panny Młodej / Pana Młodego), za żonę swoją / męża swego i ślubuję Ci: miłość, szacunek i wierność małżeńską w dniach dobrych,*

Od dawna wiadomo, że obrzędy przejścia grają dużą rolę w życiu człowieka religijnego. Obrzędem przejścia *par excellence* jest oczywiście inicjacja dorastającej młodzieży, przejście z jednej klasy wiekowej do innej (z dzieciństwa i chłopięctwa w wiek młodzieńczy). Także jednak podczas narodzin, zaślubin i w razie śmierci odprawia się obrzędy przejścia i można by powiedzieć, że i wtedy chodzi o pewne inicjacje, gdyż wszystkie te obrzędy wiążą się z zasadniczą zmianą stanu ontologicznego i społecznego. Nowo narodzone niemowlę ma egzystencję tylko fizyczną; nie uznała go jeszcze ani rodzina, ani wspólnota. [...] Także podczas zawierania małżeństwa następuje przejście z jednej grupy do innej. Nowożeńiec opuszcza grupę kawalerów, by w przyszłości zostać ojcem rodziny. [...] Obrzędy związane ze śmiercią są bardziej złożone, gdyż chodzi w nich nie tylko o „naturalne zjawisko” (życie – lub dusza – opuszcza ciało), lecz także o ontologiczną, a zarazem społeczną zmianę sposobu życia<sup>5</sup>.

Podążając tym tropem myślenia, poniższy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, jak często i jak mocno kwestie związane z *sacrum* pojawiają się w kontekście już ostatecznego z wyżej wspomnianych przejść człowieka, tj. w kontekście jego śmierci. Przy tym należy podkreślić, iż poniższa eksploracja historycznych dokumentów, jakimi są w ramach niniejszej publikacji testamenty kobiet szlachetnie urodzonych w Prusach Królewskich XVII-go wieku, stanowi kontynuację i poszerzenie badań wyżej wymienionej kwestii wyrazu religijności w dokumentach o charakterze niereligijnym, z tym że analizowane są obecnie archiwalia o charakterze prywatnym, nie zaś publicznym<sup>6</sup>.

Testamenty pochodzące z minionych epok są cennym źródłem wiedzy o postawach życiowych, w tym religijności, sporządzających je testatorów. W czasach współczesnych testament jako akt rozrządzenia ostatecznej woli z istoty swej służy przede wszystkim dokonaniu majątkowych dyspozycji na wypadek śmierci. Regulując, co wedle woli testatora ma się stać z jego ziemskim dobytkiem, testament ma w głównej mierze wymiar doczesny. Nie do przecenienia jest jednak duchowa warstwa testamentu. Współcześnie prze-

---

*jak i złych, dzielić z Tobą radość i smutek, szczęście i nieszczęście, jak Bóg zrzędzi oraz że Cię nie opuszczę, aż Bóg przez śmierć nas rozłączy. Do tego dopomóż mi, Panie Boże Wszechmogący. Amen.* O charakterze wypowiedzi performatywnych: J. L. Austin, *Mówienie i poznawanie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1993.

<sup>5</sup> M. Eliade, *Sacrum a profanum*, Warszawa: Aletheia 2008, s. 198-199.

<sup>6</sup> Studium, o którym mowa, zatytułowane *Zu Konfessionsfragen In ausgewählten deutschen Dorfwillküren in Polen* (poln. *O kwestiach wyznaniowych w wybranych niemieckich wilkierzach wiejskich w Polsce*) dotyczy analizy obecności zagadnień związanych z wyznaniem w wybranych niemieckich wilkierzach wiejskich powstałych w XVII w. i XVIII w. na obszarze północnej Polski objętej niegdyś procesem niemieckiego osadnictwa na Wschodzie; P. A. Owsński, *Zu Konfessionsfragen in ausgewählten deutschen Dorfwillküren in Polen*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 17 (2018), s. 181-197.

jawia się ona głównie w tym, że przez dokonane w testamencie rozrządzenia, a także przez zaniechanie dokonania określonych rozrządzeń, testator wyraża swą ostateczną ocenę otaczającej go rzeczywistości i relacji z bliskimi oraz uczucia, jakie żywi on względem nich. Uwzględnienie w testamencie określonych osób jako beneficjentów korzyści *mortis causa*, a pominięcie innych, jest odbiciem osobistych poglądów testatora na relacje rodzinne i inne związki międzyludzkie, które tworzył za życia, oraz odzwierciedleniem jego oceny na temat postaw życiowych i zachowań innych ludzi. Testament stanowi więc zawsze świadectwo systemu wartości człowieka.

Z reguły współczesne testamenty nie oddają jednak, przynajmniej w ich warstwie językowej, religijności testatorów. Związek testamentu z wyznawaną religią nie jest dziś tak łatwo uchwytny, jak w poprzednich wiekach, co łączy się z faktem, że osobiste znaczenie testamentu dla człowieka uległo na przestrzeni wieków istotnej zmianie. Współcześnie w krajach europejskiej kultury prawnej sporządzenie testamentu nie tylko nie jest obowiązkiem prawnym, lecz nie stanowi także nakazu na płaszczyźnie moralnej czy religijnej. Podkreśla się, że swoboda testowania, a więc przysługująca człowiekowi wolność dysponowania majątkiem na wypadek śmierci, ma nie tylko aspekt pozytywny (oznaczający możliwość dokonania rozrządzenia na wypadek śmierci), lecz także negatywny (oznaczający możliwość podjęcia decyzji o niedokonywaniu rozrządzenia)<sup>7</sup>. Sporządzenie testamentu jest więc aktem całkowicie swobodnej decyzji, niepodlegającej etycznej ocenie przez pryzmat norm moralnych czy religijnych. Nawet w oczach człowieka głęboko wierzącego testament nie jest raczej warunkiem zbawienia. Dla XVII-wiecznego testatora duchowy aspekt testamentu miał jednak o wiele głębsze znaczenie, przez co uwypukla się związek testamentu z wyznawaną religią<sup>8</sup>. Sporządzenie testamentu było bowiem ówczesnie postrzegane jako brama do dobrej i spokojnej śmierci<sup>9</sup>. Stanowiło jeden z podstawowych nakazów, jakie dobry człowiek musiał przed śmiercią wypełnić. W podręczniku dotyczącym *ars bene moriendi* Jan Januszowski<sup>10</sup> polecał:

Godziny ostatniej czekać/ aby się wtenczas gdy już śmierć nad szyją/ gotować/  
uchowaj Boże. Trzeba/ aby się człowiek przez wszystek czas żywota swego na tę

<sup>7</sup> Por. A. Dutta, *Warum Erbrecht? Das Vermögensrecht des Generationenwechsels in funktionaler Betrachtung*, Tübingen: Mohr Siebeck 2014, s. 417, przypis 1540.

<sup>8</sup> Por. B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej Testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego 2009, s. 17.

<sup>9</sup> Por. G. Huszał, *Przygotowanie do śmierci w XVII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 2(1983), s. 123.

<sup>10</sup> Jan Januszowski (1550-1613) – pisarz, tłumacz, wydawca oraz sekretarz królewski Zygmunta Augusta i poseł króla Stefana Batorego.

drogę ostatnią gotował. Pókiś tedy zdrowy/ trzymaj się tych czterech rzeczy. Naprzód. Abyś zawsze pamiętał na śmierć swoją/ że koniecznie kiedyś tedy umrzeć musisz. Powtóre. Abyś zawsze miał w pogotowiu rozprawę domostwa swego/ to jest/ aby testament był gotowy. Po trzecie. Abyś na każdy dzień/ pókiś zdrow/ przynajmniej zmówił pacierz jeden/ albo modlitwę jaką prosząc Pana Boga/ abyś dobrze umarł. Po czwarte. Abyś za dobrego zdrowia swego/ martwił sam siebie i ciało swoje/ jakobyś na każdy dzień umierać miał<sup>11</sup>.

Dobry testament miał zapewnić zgodę na ziemi oraz zbawienie w niebie. Miał on zatem doniosłe znaczenie nie tylko dla uregulowania rzeczywistości ziemskiej, lecz także dla życia wiecznego. „Dobry bowiem człowiek umierać nie ma bez testamentu: A kiedy go ma wołą uczynić/ nie ma czekać ostatniej godziny”<sup>12</sup>.

Ty tedy człowiecze świecki/ jeśli tym sposobem postępować będziesz/ bądź pewien tego/ że twe dziedzice zostawisz w zgodzie i w pokoju/ iż się z sobą swarzyć nie będą/ a zbawieniu też swemu i ich dogodzisz. Otóż nie považaj sobie tego lekce/ uczynić i napisać testament sobie/ ponieważ jest tak pożyteczny i potrzebny<sup>13</sup>.

W podręcznikach dobrego umierania odnaleźć można także szereg wskazań dotyczących tego, jak sporządzić dobry testament, wśród których znajdowało się polecenie, by przed dokonaniem rozrządzeń na wypadek śmierci testator przystąpił do spowiedzi i komunii świętej.<sup>14</sup>

<sup>11</sup> J. Januszowski, *Nauka umierania chrześcijańskiego: Tãkze iãko koniãcãcego Pãnu Bogu oddawãc, y czego nã ten czas pilnowãc trzebã: Przy tym y przykãdãdy o roskosãch niebieskich y mækach Czyãscowych y piekielnych*, Kraków: Skalski Bazyli 1604, s. 7; cytaty przytaczane sã ka¿dorazowo zgodnie ze wspõlczesnymi zasadami ortograficznymi, zapis oryginalny: „God¿iny ostãtniej czekãc/ áby siã wtenczas gdy iu¿ śmierc nãd szyiã/ gotowãc/ uchoway Bo¿e. Trzebã/ áby siã c¿lowiek przez wszytek czas ¿ywotã swego nã te droge ostãtniã gotowãł. Pokiã tedy zdrowy/ trzymay umierãc siã tych czterech rzeczy. Naprzõd. Abyś zãwsze pãmietãł nã śmierc swoie/ ¿e koniecznie kiedy¿ tedy¿ umrzeć musisz. Po wtore. Abyś zãwsze miãł pogotowiu rosprãwe domostwã swego/ to iest/ áby Testãment był gotowy. Po trzecie. Abyś na ka¿dy d¿ieñ/ pokiã zdrow/ przynamniej zmowił Paćierz ieden/ ábo Modlitwe iãkã prosząc Pãnã Bogã/ ábyś dobrze umãł. Po czwarte. Abyś zã dobrego zdrowia swego/ martwił sam siebie y iãlã swoie/ iakobyś nã ka¿dy d¿ieñ umierãc miãł”.

<sup>12</sup> Tam¿e, s. 26, zapis oryginalny: „Dobry bowiem c¿lowiek umierãc niema bez testãmentu: A kiedy go ma wołã uczyniã/ niema czekãc ostãtniej god¿iny”.

<sup>13</sup> Tam¿e, s. 28, zapis oryginalny: „Ty tedy c¿lowiecze swietcki/ iesli tym sposobem postãpowãc bed¿iesz/ bãd¿ pewien tego/ ¿e twe d¿iedzice zostãwisz w zgod¿ie y w pokoiu/ i¿ siã z sobã swãrzyć nie bẽdã/ á zbawieniu te¿ swemu y ich dogod¿isz. Oto¿ nie považay sobie tego lekce/ uczyniã y nãpisiãc Testãment sobie/ poniewã¿ iest tãkpo¿yteczny y potrzebny”.

<sup>14</sup> Por. Tam¿e, s. 26-28.

Brak testamentu oznaczał zatem dla człowieka XVII-go wieku sprzeniewierzenie się zasadom, gwarantującym spokojne odejście do miejsca wiecznego spoczynku. Dostrzec tu można silne jeszcze echa średniowiecznego podejścia do sporządzenia testamentu, według którego było to wręcz sakramentalnym obowiązkiem człowieka, którego naruszenie skutkowało ekskomuniką i utratą możliwości pochowania go w kościele i na cmentarzu, zaś sam testament uznawano za sakramentarium na równi z wodą święconą<sup>15</sup>.

W kontekście tego, że dla dawniejszego spadkodawcy testament stanowił pomost między doczesnością a wiecznością, nie dziwi więc, iż był on miejscem przenikania się sfer *sacrum* i *profanum*, co wyrażało się w używaniu przez testatorów licznych odwołań natury religijnej pośród dokonywanych majątkowych dyspozycji na wypadek śmierci. Owo spoivo łączące doczesność z duchowością znajduje swój refleks w rozbudowanej strukturze ówczesnych testamentów. Modelowy testament składał się z:

- inwokacji, czyli wezwania Boga lub świętych, w imię których testament był sporządzany, co już na samym wstępie nadawało mu wymiar duchowy i uwznioślało rangę dokumentu;
- intytulacji, czyli mniej lub bardziej rozbudowanej prezentacji testatora;
- promulgacji, czyli manifestu do odbiorców – zainteresowanych testamentem;
- arengi, czyli rozważań nad marnością życia, nieuniknionością śmierci oraz jej niespodziewaną godziną, które nierzadko zawierały deklarację wiary i pobożności;
- dyspozycji dotyczących duszy (oddanie jej Bogu) i ciała (polecenia dotyczące pogrzebu);
- rozrządzeń majątkowych;
- pożegnań i grózb dla osób nieszanujących wyrażonej w testamencie woli;
- oraz kwestii formalnych, czyli wskazania egzekutorów testamentu, świadków, daty i miejsca sporządzenia testamentów, podpisów testatora i świadków<sup>16</sup>.

Oczywiście nie każdy testament zawierał wszystkie te części, jednak powszechność ich występowania uzasadnia wniosek, że dawne testamenty były w swej budowie dużo bardziej rozwinięte niż analogiczne dokumenty z czasów współczesnych, co wynikało właśnie z niezwykle istotnego dla ówczesnego człowieka duchowego aspektu testamentu i łączącej się z tym mnogości rozważań natury eschatologicznej i wanitatywnej oraz odwołań religijnych. Analiza tych odwołań w testamentach, stanowiących przedmiot badań w ramach niniejszego artykułu, może pomóc w odpowiedzi na pytanie,

<sup>15</sup> Por. P. Ariès, *Człowiek i śmierć*, Warszawa: Aletheia 2011, s. 195. Por. także K. Wiszowata, *Testamenty jako źródło historyczne*, „Białostockie Teki Historyczne” 7(2009), s. 26.

<sup>16</sup> Por. B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej*, s. 31-32.

jaką funkcję pełnił testament dla przedstawicieli konkretnej kategorii społecznej, tj. dla szlachetnie urodzonych kobiet w Prusach Królewskich XVII-go wieku<sup>17</sup>. W badaniach posłużono się metodą badawczą analizy treści, wykorzystaną w celu rozpoznania i zaprezentowania językowych cech tekstów poszczególnych testamentów, po to, by w taki sposób móc zaprezentować konkretne postawy życiowe testatorek (przejawy ich religijności)<sup>18</sup>.

## 1. Korpus badawczy

Korpus badawczy stanowią 34 testamenty, spisane w języku polskim i jeden w języku niemieckim, przez szlachetnie urodzone kobiety zamieszkałe w Prusach Królewskich XVII-go wieku. Równocześnie w analizie uwzględniono trzy po polsku sporządzone testamenty małżeństw (1, 31, 32). Numeracja testamentów opiera się na kolejności dokumentów w opracowaniu Jacka Kowalkowskiego i Wiesława Nowosada pt. *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku* wydany w 2013 roku w Warszawie, którzy sami wskazują, iż:

niniejsza publikacja, zawierająca edycję stu jedenastu testamentów szlachty Prus Królewskich z XVII wieku, stanowi przyczynek do dalszych badań nad nowożytnym społeczeństwem Rzeczypospolitej. Jest kolejną z prac prezentujących zbiór dokumentów testamentowych w układzie określonym kryteriami: grupa społeczna – terytorium – czas – źródła. Jest to jednak pierwsze tego typu wydawnictwo, które obejmuje pomijaną do tej pory szlachtę prowincji ściśle związanej z Koroną od II połowy XV wieku<sup>19</sup>.

Testamentami szlacheckich mieszkańców Prus Królewskich natomiast zajmowano się rzadko, wydając te dokumenty niejako przy okazji lub o nich tylko wspominając. Powodem na pewno jest znikoma zachowana ich liczba, a także niełatwy dostęp do nich. Brak większości ksiąg sądów grodzkich spowodował, że te, które przetrwały, można znaleźć w różnych, niekiedy trudno dostępnych dla badaczy miejscach<sup>20</sup>.

---

<sup>17</sup> Autorzy oczywiście zdają sobie sprawę z przydatności zakotwiczenia niniejszej analizy w szerszym spektrum, ukazującym ówczesny obraz Boga i życia chrześcijańskiego, przedstawiony chociażby w XVII-wiecznych kazaniach. Z uwagi na wąskie ramy niniejszego tekstu nie jest jednak możliwe ujęcie tematu w tak szeroki sposób. Zasluguje on bowiem na odrębne opracowanie.

<sup>18</sup> Por. R. Mayntz, K. Holm, P. Hübner, *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, Warszawa: PWN 1985, s. 192-193.

<sup>19</sup> J. Kowalkowski, W. Nowosad, *Wstęp*, w: J. Kowalkowski, W. Nowosad (red.), *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, Warszawa: DiG 2013.

<sup>20</sup> Tamże, s. 13.



Jak podkreślają wydawcy tekstów, testamenty opublikowano w języku źródłowym bez tłumaczeń wg stosownych instrukcji wydawniczych lub w oparciu o wskazówki Johanna Schultze<sup>21</sup>.

Tło historyczne oraz obszar geograficzny Prus Królewskich jako prowincji inkorporowanej do Królestwa Polskiego na mocy postanowień pokoju toruńskiego z 1466 roku po wojnie trzynastoletniej (1454-1466) między państwem Zakonu Krzyżackiego a Koroną Królestwa Polskiego, obejmującej Pomorze Gdańskie, ziemię chełmińską, obszary położone w pobliżu Malborka i Elbląga oraz Warmię niewątpliwie przeplatają się i pozostają w ścisłym związku z niemieckim osadnictwem na Wschodzie<sup>22</sup> rozpoczętym jeszcze w VIII/IX oraz X w., kiedy cesarze Karol Wielki (742 lub 747-814) oraz Otton I (912-973), jako pierwsi zaczęli podporządkowywać plemiona słowiańskie (Wieleci, Obodryci, Hawelanie) nad Łabą, Soławą i Odrą<sup>23</sup>, których tereny znajdowały się w bezpośrednim sąsiedztwie najpierw z obszarem należącym do Imperium Frankońskiego, a później Świętym Cesarstwem Rzymskim Narodu Niemieckiego<sup>24</sup>. Przy tym należy zauważyć, iż niemieckie osadnictwo na Wschodzie było pewnym procesem dokonującym się na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej, a który to swoje największe rozmiary osiągnął w okresie rozkwitu średniowiecza (XII-XIV w.)<sup>25</sup>. Okoliczności te spowodowały, iż tereny późniejszych Prus Królewskich zamieszkane były w większości (choć nie tylko!) przez kolonistów przybyłych tam z rozległych obszarów niemieckojęzycznych. Jednakże po pokoju toruńskim (1466) można zaobserwować dążenia szlachty pruskiej do integracji z pozostałą częścią Królestwa Polskiego, o czym wspominają także wydawcy rzeczonych testamentów:

W XVII wieku prowincja pruska była już zintegrowana zresztą kraju. Posłowie i senatorowie uczestniczyli w sejmach koronnych, drabina urzędnicza urzędów ziemskich i senatorskich w znacznym stopniu (choć nieco okrojona) odpowiadała strukturze ogólnopaństwowej, w sprawach procesowych szlachta odwoływała się

<sup>21</sup> Por. Tamże, s. 53-56.

<sup>22</sup> też: *kolonizacja wschodnia*.

<sup>23</sup> J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław – Warszawa – Kraków: Ossolineum 2008, s. 62

<sup>24</sup> Por. K. Hampe, *Der Zug nach Osten. Die kolonisationsische Großtat des deutschen Volkes im Mittelalter*, Leipzig – Berlin: Teubner 1921, s. 16-18; V. M. Zhirmunskij, *Istorija nemeckogo jazyka*, Moskwa: Vysshaja shkola 1965, s. 62; H. Eggers, *Deutsche Sprachgeschichte III. Das Frühneuhochdeutsche*, Reinbek bei Hamburg: Rowohlt Taschenbuch Verlag 1969, s. 8; H. Ludat, *Słowianie połabscy i marchie nadłabskie jako problem europejskiej historii*, w: J. Strzelczyk, A. Krawiec (red.), *Powojenna mediewistyka niemiecka*, Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje 2017, s. 250.255.257; J. Morawiec, *Początki państw. Dania*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2019, s. 59-69.

<sup>25</sup> Por. H. Boockmann, *Der Deutsche Orden. Zwölf Kapitel aus seiner Geschichte*, München: Beck 1981, s.115-116.118.

do Trybunału Koronnego jako najwyższej instancji. Integracja nastąpiła też w sferze mentalnej. Młodzież wychowywana w duchu wolności szlacheckiej, odbierająca wychowanie często na dworze królewskim czy w domach zamożnej szlachty koronnej, studiująca w Krakowie lub – jak spora część młodzieży koronnej – peregrynująca po uniwersytetach i dworach Europy, nie mogła różnić się od swych rówieśników z innych dzielnic kraju. O tej silnej polonizacji świadczy chociażby liczba testamentów niemieckojęzycznych w grupie testamentów publikowanych<sup>26</sup>.

Niemieckie osadnictwo na Wschodzie w Prusach Królewskich stanowiło zatem proces, w wyniku którego na tym terytorium pojawiła się ludność niemieckojęzyczna. Należy przy tym jednak zauważyć i jednoznacznie podkreślić, iż kolonizacja ta odbiegała w swej istocie od charakteru analogicznych procesów przebiegających na innych obszarach Europy (np. w Austrii), gdyż w przeciwieństwie do nich wiązała się niejednorodnością i różnorodnością elementu osadniczego na przestrzeni wieków.

## 2. Warstwa teoretyczna

Badając religijność – lub też jej stopień – konkretnej jednostki, konkretnej społeczności czy wreszcie całego konkretnego społeczeństwa, trzeba już na samym początku stwierdzić, iż wiara i religijność należą raczej do trudnych obszarów badań. Wynika to w pierwszej kolejności z faktu, iż wiara nie może być utożsamiana z poglądami (również religijnymi) oraz światopoglądem, a także wiążącymi się z nimi sposobami zachowań. Przez wiarę można rozumieć także pewien tryb życia oraz sposób percepcji rzeczywistości, wobec których ciężko szukać jakiegoś punktu odniesienia, dzięki któremu można byłoby porównać formułowany wniosek z rzeczywistością, na co w swym artykule wskazuje również Szawiel:

W rozważaniach nad religijnością ważny jest punkt wyjścia. Wiara religijna to nie tyle rodzaj przekonań czy światopoglądu i odpowiadające mu zachowania, ile pewien sposób życia. A życie to coś znacznie więcej niż przekonania, wiedza, samoświadomość i będące ich konsekwencją zachowania. Życie to także, a może przede wszystkim, to co się z nami dzieje i kim się staliśmy poza horyzontem naszych wyborów i samoświadomości. To, w jakim kraju się urodziłem, w jakim środowisku społecznym, w jakiej rodzinie, jaki język jest „moim” językiem nie jest sprawą moich przekonań i wyborów. Także wiara<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> J. Kowalkowski, W. Nowosad, *Wstęp*, s. 31-32.

<sup>27</sup> T. Szawiel, *Religijność ludowa: perspektywy spojrzenia*, III. 2008, nr 634: <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/6342008tadeusz-szawielreligijnosc-ludowa--perspektywy-spojrzenia/> (3.05.2020).

Analizowane w testamentach passusy bez wątpienia dotyczą religijności ludowej, która jednak wiąże się nie tylko ze społeczną warstwą chłopstwa i ziemiaństwa, gdyż w jej wykryształizowaniu się uczestniczyli także mieszkańcy małych miast, niższa szlachta czy kler. Religijność ludowa – niejako wbrew swej nazwie – NIE stanowi atrybutu li i jedynie niższych warstw społecznych („ludu”). Przynależność do wyższych stanów (w przypadku autorek analizowanych testamentów – do stanu szlacheckiego) nie wyklucza bowiem uczestnictwa w praktykach religijnych o charakterze ludowym ani wiedzy o ich istnieniu. Przy tym należy jednak postawić wyraźną cezurę między mentalnością i religijnością, ponieważ obie, nie będąc tym samym, powinny być postrzegane w odmienny sposób. Mentalność bowiem wiąże się bardziej z ogółem cech i sposobów percepcji świata przez ludzi poprzednich epok, podczas gdy w przypadku religijności obserwuje się dodatkowo silny indywidualny charakter tego postrzegania rzeczywistości. Ponadto nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż badając religijność mieszkańców dawnej Polski należy uwzględnić jego heterogeniczność religijną wynikającą z jego położenia geograficznego: Znajdowało się ono mianowicie na styku obszarów zamieszkałych przez ludzi różnorodnych kultur, wyznań i rytuałów<sup>28</sup>.

Poniższy artykuł dotyka także ludowej kultury stojącej w ścisłym związku z religijnością ludową. Obie przecież rozwijały się spontanicznie i nierzadko niezależnie od religijności instytucjonalnej, co znajdowało swój wyraz w języku, sztuce, najróżniejszych zwyczajach, nabożeństwach i pielgrzymkach. Z tych powodów należy oczekiwać w badanym korpusie również bogactwa kulturowego oraz szerokiej palety praktyk religijnych w tym zakresie. Wreszcie napotyka się także mniej lub bardziej ścisłej korelacji między religią a życiem codziennym<sup>29</sup>, co jest właściwym przedmiotem analizy poniższego artykułu. Część niżej wymienionych wyników studium pokrywa się z charakterystycznymi cechami religijności ludowej, wymienianymi przez Szymańską: dość duży wpływ przyrody, połączenie życia religijnego z pracami polowymi, kolektywny udział w praktykach religijnych, istotna rola tradycji, rodziny i sąsiedztwa jako czynnik socjalizujący społeczność, rozbudowany kultu świętych, nabożeństwo do Matki Bożej<sup>30</sup>.

W tej hierarchii najwyższe miejsce zawsze zajmuje Bóg, za którym plasują się inne istoty niebieskie, a wśród nich najliczniejsza grupa świętych i błogosławionych Kościoła. Często byli oni patronami, których imienia wymienienie pomagało określić czas (sezon lub konkretny termin), co w przypadku chłopstwa

<sup>28</sup> Por. T. Wiślicz, *Religijność wiejska w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Problemy i trzy przybliżenia*, „Barok” 11(2004)2, s. 98-102.

<sup>29</sup> Por. A. Szymańska, *Religijność ludowa i kult świętych*, <http://rme.cbr.net.pl/index.php/archiwum-rme/534-stycze-luty-nr-65/kultura-i-tradycje-ludowe13/710--religijno-ludowa-i-kult-witych> (4.05.2020).

<sup>30</sup> Por. Tamże.

i ziemiaństwa pozostawało w dalszym związku z koniecznością wykonywania konkretnych prac gospodarskich.

### 3. Kwestie wyznaniowe w wybranych testamentach

Analiza treści testamentów jednoznacznie udowadnia istnienie takich fragmentów odnoszących się do trzech większych obszarów chrześcijańskiej duchowości. Odwołują się one bowiem bezpośrednio do Boga lub Matki Bożej, do świętych i błogosławionych Kościoła lub też dotyczą kreacji życia codziennego, przy czym dwa ostatnie obszary nawzajem się mieszają i uzupełniają.

Ponadto uwagę zwraca fakt, iż przytłaczająca większość dokumentów (21) rozpoczyna się od inwokacji dewocyjnej, w której testatorzy, już przy samym sporządzaniu testamentu, wzywają wyłącznie imienia Boga lub Trójcy Świętej. Wprawdzie sama forma tego wezwania (tylko w jednym przypadku sporządzona po łacinie) nie ma (miała) znaczenia z prawnego punktu widzenia, to jest ona jednak obecna w różnych postaciach, co nie jawi się jako odosobniona praktyka, gdyż podobne fragmenty tekstu znajdują się we wspomnianych wyżej wilkierzach, gdzie pomoc Boża przywoływana jest już podczas spisywania dokumentu<sup>31</sup>. Fakt, że w zdecydowanej większości analizowanych testamentów sporządzające je kobiety operowały inwokacją dewocyjną, nie musi oczywiście – podobnie jak inne odwołania do sfery *sacrum* – dowodzić *per se* religijności konkretnych testatorek, gdyż może to być jedynie przejaw zwyczajowego używania tego rodzaju odwołań w testamentach, wynikającego z tradycji i/lub konwensu. Niewątpliwie jednak świadczy to o silnym ówczesnie zakorzenieniu aktu sporządzania testamentu w religii.

- (1) *W imię Boże. Amen*
- (11) *W imię Świętej a Nierozdzielnej Trójcy, Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego.*
- (25) *W imię Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.*
- (27) *W imię Boga w Trójcy Jedyne, Ojca, Syna i Ducha św. Amen.*
- (32) *W imię Przenajświętszej a Nierozdzielnej Trójcy Świętej. Amen.*
- (35) *W imię Boga w Trójcy Jedyne, Syna i Ducha Świętego. Amen.*
- (36, 37, 40) *W imię Trójcy Przenajświętszej.*
- (49) *W imię Trójcy Przenajświętszej, Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen. Jezus.*
- (50) *W imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.*
- (53) *W imię Trójcy Przenajświętszej, Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.*
- (54) *W imię Trójcy Przenajświętszej, Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.*

---

<sup>31</sup> Por P. A. Owsiniński, *Zu Konfessionsfragen in ausgewählten deutschen Dorf-willküren in Polen*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 17 (2018), s. 189-190.

- (66) *W imię Pańskie. Amen.*
- (67) *W imię Trójcy Przenajświętszej, Ojca, Syna i Ducha Świętego.*
- (80) *W imię Boga Wszechmogącego, Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.*
- (84) *W imię Pana Boga Wszechmogącego. Amen.*
- (85) *W imię Ojca etc.*
- (99) *W imię Trójcy Przenajświętszej Boga mego, Ojca, Syna i Ducha Świętego.*
- (102) *In nomine Domini. Amen.*
- (106) *W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.*

### 3.1. Bóg jako obiekt miłości i czci

Wskazane fragmenty tekstu odwołują się do Boga jako istoty odbierającej od człowieka miłość, cześć i chwałę. Nierzadko wybrzmiewają w nich uwielbienie oraz wdzięczność za otrzymane łaski i dobra. Ponadto uwagę zwraca również sporadyczne atrybutywne użycie przymiotników dodatkowo opisujących przymioty Boga, np. (36) [...] *na chwałę miłego Boga* [...] czy (49) [...] *na chwałę wprzód Bogu Wszechmogącemu*. [...]. Osoba Boga ukazana została w takim świetle łącznie w ośmiu testamentach [(1, 33, 36, 49, 67, 89, 95, 99)], z których poniżej prezentowane będą zawsze trzy najbardziej reprezentatywne przykłady:

- (49) [...] Wierzę także wszystkie sakramenta od Chrystusa Pana w tymże Kościele postanowione i jeśliby (czego Boże zachowaj) co takiego na mię przyszło, żebym z choroby inaczej miała mówić przeciwko tej wierze albo sakramentom św., oświadczam się przed Bogiem, żeby to było nad wolę moją i tego się odrzekam. [...];
- (49) [...] Z tych tedy wzwyz pomienionych pieniędzy na cześć i na chwałę wprzód Bogu Wszechmogącemu i na poratowanie grzesznej duszy mojej naznaczam i nieodmiennie leguję do kościoła łackiego, [...] Także aby te pieniądze zawsze na czynszu były i bez woli i wiadomości pomienionych IMM, aby ich nikt nie ważył się podnosić, oprócz, żeby się IMM inaczej zdało, o co i dla Boga proszę. [...];
- (99) Ponieważ Stwórca mój śmiertelną mię<sup>1</sup> stworzyć i do czasu życia użyzyć raczył dobra, którem z rąk Jego przenajświętszych odebrała na pożytek doczesny, ku zbawieniu memu i większej chwale Boskiej, na zniesienie wielu w takich okazjach różności dysponując, wolę moją ostatnią przy zupełnej pamięci i rozumie zostając, determinuję i rozporządzam.[...]

### 3.2. Bóg jako odkupiciel i zbawiciel

Jako odkupiciel i zbawiciel jawi się Bóg łącznie w 15 testamentach [(32, 33, 37, 40, 49, 50, 51, 53, 54, 66, 84, 93, 95, 99, 106)], przy czym niejednokrotnie widać takie odwołania kilka razy w jednym i tym samym testamencie, np. w (32, 49, 51, 66, 93). W passusach tych testatorki wyrażały nadzieję na zbawienie swej duszy, miłosierdzie Boga odpuszczającego człowiecze winy, wdzięczność za ofiarę Jezusa Chrystusa, który umarł na krzyżu za grzechy świata oraz ufność w lepszą rzeczywistość wiekuistego życia w niebie.

- (32) *Tak tego mizernego padolu świata do onego portu żywota wiecznego, ojczyzny Królestwa niebieskiego (na miejsca przez pychę nieposłusznych aniołów utracone, a nam potomstwu Adamowemu przez najdroższą śmierć i wylanie krwi Syna Bożego Jezusa Chrystusa zjednane, sposobione i zgotowane) idąc. [...];*
- (51) *[...] żebym za żywota jeszcze rozporządziwszy wszystkie rzeczy moje, duszy nade wszystko opatrzenie dała, którym by się na szczęśliwą wiekuistość królowania Zbawicielem moim, do czego jest z Opatrzności Jego Boskiej stworzona dostać mogła [...];*
- (66) *Naprzód duszę moją z nieba do ciała mego złączoną w ręce Odkupiciela mego oddawam, [...] Aby tenże Zbawiciel i Odkupiciel mój, który odkupując ją okrutnej i srogiej męki kielich podjął, onę do Siebie powracającą się łaskawie przyjąć raczył, pokornie proszę. [...] wielce upraszam i za duszę moją we Mszach świętych Pana Boga prosili, [...]*

### 3.3. Bóg jako sędzia

Bóg jako sędzia występuje w 12 testamentach [(32, 33, 49, 51, 53, 54, 66, 80, 84, 93, 95, 99)], przy czym w archiwaliach oznaczonych numerami (49, 54, 66, 99) stosowne fragmenty występują w kilku miejscach. Wszystkie cytaty potwierdzają obraz Boga jako sędziego dokonującego „rozliczenia” za czyny popełnione za życia. Nierzadko napotkać można przydawkowe określenia Sądu Bożego wyrażające ufność w finalną sprawiedliwość Boga, np. (32) *[...] sprawiedliwym sądem Bożym [...]*, (99) *[...] na straszliwym sprawiedliwości Boskiej trybunał, aby się obawiając surowego a nieodwołanego Boskiego dekretu [...]*, lub też obawę przed samym sądem, jego nieodwołalnością i wypływającymi z niego konsekwencjami, np. (33) *[...] straszliwym sądem Bożym [...]*, (49) *[...] niech się gniewu Bożego na straszliwym i ostatnim sądzie sprawiedliwego sędziego obawia [...]*, (51) *[...] Inaczej na straszny sąd Boży powołać by mi przyszło wszystkich [...]*, (53) *Pana Boga prosząc, aby On łaską Swoją św. [...] z miłosierdzia Swego*

*nieprzebranego, nie wstępując ze mną w srogie sądy Swoje, raczył mnie [...].* Uwagę zwraca również częste, bo występujące w łącznie sześciu testamentach [(33, 49, 51, 54, 80, 99)], przy czym w dokumentach oznaczonych numerami (49, 54, 99) – kilkakrotnie, wykorzystanie motywu Sądu Bożego (gniewu Boskiego) jako groźby w razie sprzeniewierzenia się ostatniej woli wyrażonej w testamencie. Świadczy to o niezwykle istotnej wadze, jaką przywiązywano do obowiązku realizacji rozrządzeń *mortis causa* po śmierci testatora, w czym dostrzec można głęboko zakorzenione od czasów najdawniejszych po współczesne przekonanie o moralnej powinności poszanowania woli zmarłego<sup>32</sup>.

- (33) [...] *Obowiązuję Cię sumieniem i strasliwym sądem Bożym, gdziebyś tego nie uczyniła. [...];*
- (54) [...] *którym co leguję, aby dość czynili woli i intencji mojej pod utratą błogosławieństwa Pańskiego i srogiego sądu i karania Bożego. [...];*
- (84) *Naprzód zeznawa i przed Panem Bogiem Stworzycielem swym i wszytką rzeszą niebieską i każdym chrześcijańskim człowiekiem oświadczam się tu i na Sądzie Bożym, iż ona, gdy przyjdzie ostatnia godzina życia jej, w prawdziwej św. powszechnej wierze chrześcijańskiej katolickiej rzymskiej umrzeć chce. [...]*

### 3.4. Bóg, któremu człowiek powierza swą duszę

W tym kontekście Bóg – często w Trójcy Św. – jawi się jako istota, do której powraca Jego stworzenie, i której człowiek oddaje swoją duszę: [(11, 27, 32, 34, 35, 36, 37, 40, 66, 67, 90, 93, 99, 102, 106, 109)], przy czym sporadycznie Matka Boża wymieniana jest tutaj jako osoba również przyjmująca ducha człowieka, np. (32). Bóg przyjmuje tu zatem rolę bytu, któremu dusza „jest oddawana lub powierzana”:

- (11) [...] *Naprzód tedy Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu w ręce Jego św. ducha swego poruczam i oddawam, w wierze św. Kościoła powszechnego rzymskiego. [...];*
- (37) [...] *A Panu Bogu ducha mego w ręce Jego poruczam, prosząc aby mi był miłościw. [...];*
- (102) *Duszę moją Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu, w rany Jezusa składam. [...]*

<sup>32</sup> Por. F. Longchamps de Brier, *Szacunek dla woli zmarłego na przykładzie rzymskich fideikomisów*, w: A. Pikulska-Robaszkiewicz (red.), *Profesorowi Janowi Kodrebskiemu in memoriam*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2000, s. 209-219, a w szczególności s. 210-211 oraz 218-219.

### 3.5. Bóg jako opiekun w życiu i w chwili śmierci

W tym kontekście wierne testatorki szkicowały obraz Boga jako opiekuna w życiu i w momencie śmierci, przy czym często występuje On w funkcji bytu ochraniającego człowieka przed nieszczęściem i katastrofą. [Co ciekawe, w jednym przypadku (67) za takie nieszczęście, przed którym Bóg ma chronić, uznano podważenie testamentu.] Taki obraz Osoby Boskiej widnieje w pięciu testamentach [(49, 67, 95, 99, 109)]:

- (49) [...] *Wierzę także wszystkie sakramenta od Chrystusa Pana w tymże Kościele postanowione i jeśli by (czego Boże zachowaj) co takiego na mnie przyszło, żebym z choroby inaczej miała mówić przeciwko tej wierze albo sakramentom św., oświadczam się przed Bogiem, żeby to było nad wolę moją i tego się odrzekam. [...];*
- (67) *To wszystko żeby się tak stało, jako ja tu tym testamentem roboruję, proszę. Żeby zaś kto śmiał ten mój testament inwalidować, co zawaruj Panie Boże, moja to ostatnia wola jest za defensory i oraz egzekutory tego mego testamentu obieram sobie, [...];*
- (109) [...] *błogosławieństwo moje macierzyńskie po Boskim daję. [...]*

### 3.6. Bóg nadający rangę ludzkim działaniom

Z łącznie 10 testamentów [(33, 50, 53, 80, 84, 93, 95, 99, 106, 109)] wyłania się obraz Boga, który nadaje wyższą rangę różnorodnym ludzkim działaniom, które same w sobie, i bez odwołania do Boga, cechują się podniosłym i uroczystym charakterem: Testator zatem nie tylko uprasza, ale uprasza *przez miłość Bożą* (80), nie tylko oświadcza, ale czyni to *przed Panem Bogiem Stworzycielem swym* (84) itp.:

- (33) *Brata mego Krzysztofa przepraszam ode mnie, a proszę go, aby mi męża nie turbował, a to mu od-puszczam szczerze przed Panem Bogiem, wszak wie, że mi dał przyczynę. [...];*
- (95) *A że za konsensem KJ P M arendowałam JWP Wacławowi Gniazdowskiemu i Krystynie Stolińskiej małżonkom tego starostwa brodnickiego i odebrałam od nich pełną kwotę na cały rok 8 000 monety srebrnej w Pruszech idącej, proszę dla ran Jezusowych, aby ci pomienieni ludzie nie tracili swej substancji i rok wytrzymali cały, boby bardzo ciężko duszy mojej było. [...];*
- (106) *Naprzód wyznawam przed Bogiem i światem, że w tej wierze św., w której się urodziła, wychowała, to jest w rzymskiej katolickiej, umierać chcę i będę i wyznawam to wszystko, cokolwiek kościół św. katolicki wierzy, trzyma i uczy. [...]*



### 3.7. Bóg jako wszechmocny Stwórca

Kolejnym obrazem Boga emanującym z analizowanych testamentów jest wszechmogący Stwórca, będący jednocześnie dawcą wszystkiego, a zarazem Istotą w swej mocy kierującą życiem człowieka, jak również decydującą o kolejach jego losu. Wiele fragmentów analizowanych tekstów ukazuje, że Bóg jako byt kierujący losami człowieka jest również dawcą – a właściwie nawet właścicielem – majątku, którym człowiek w testamencie rozrządza. Godne odnotowania jest jednocześnie postrzeganie siebie samego jako jedynie depozytariusza pewnych dóbr oraz uznawanie własnego prawa do dysponowania nimi na wypadek śmierci (pozorną sprzeczność w tym zakresie wyjaśnić może fakt, że rozrządzanie majątkiem *mortis causa* dokonywane było przecież w „imie Boga”). Należy przy tym zauważyć, iż obraz Boga jako wszechmocnego Stwórcy rysowany jest w przytłaczającej większości eksplorowanych dokumentów (również w tym spisany w języku niemieckim), bowiem napotkać go można w 28 archiwaliach przy jednoczesnym wielokrotnym występowaniu w obrębie jednego tekstu [(1, 8, 11, 12, 27, 28, 31, 32, 36, 37, 38, 40, 49, 50, 51, 54, 62, 64, 66, 67, 84, 89, 90, 93, 95, 99, 102, 109)]:

- (8) [...] iż mi Pan Bóg opiekuna i małżonka miłego przede mną do chwały Swej św. powołać raczył, a mnie osierociałą na tym mizernym świecie zostawić raczył bez pociechy, [...];
- (36) [...] z *dobrym rozmysłem moim dobra, których mi Pan Bóg powierzyć raczył, tak rozporządzam i proszę, aby to po śmierci mojej do skutku przyszło*. [...];
- (38) (niem.) [...] *solange mir Gott der Allmechtige das Leben fristet*. [...]

### 3.8. Matka Boża oraz święci i błogosławieni Kościoła

Osoba Maryi przedstawiana jest zawsze jako pełna czci litościwa Matka, której opiece polecają się testatorki [(32, 49, 53, 66, 67, 84, 95, 102)]. Nierzadko jawi się ona jako współmocyтельница, opiekunka i święta, która może wstawić się u Boga wyprasząc u niego miłosierdzie dla grzesznej duszy, którą wraz z Bogiem – i ewentualnie ze świętymi – może przyjąć po śmierci.

- (67) *Naprzód w ręce Pana Boga i Twórcy mego polecam ducha mojego, aw opiekę Pannie Przenajświętszej i Wszystkim Świętym*. [...];
- (84) *Duszę swoją grzeszną jednak nad ciało droższą w ręce miłosierdzia Bożego porucza, mając zupełną i nieomylną wiarę i mocną nadzieję w Jego ojcowskim miłosierdziu i w zasłudze Matki Syna Bożego, iż jej grzechy odpuścić raczy, a do wiecznej chwały Swej św. przyjmie*. [...];

- (93) *Uznając to najpierwej żem się w wierze św. katolickiej urodziła i w tej umieram, polecając i oddając duszę moją Bogu w Trójcy Jedynemu i Matce Jego Przenajświętszej i Wszystkim Świętym, patronom moim. [...];*
- (102) *Najświętszej Pannie Maryi grzesznych ucieżce macierzyńskiej oddają się opiece. [...]*

Święci i błogosławieni Kościoła występują często jako punkty orientacyjne w kalendarzu liturgicznym, za pomocą którego organizowano życie i odmierzano upływający czas w danej społeczności. Pod pojęciem organizacji życia rozumiane są w tym miejscu wszystkie sprawy, powinności, zadłużenia, które muszą zostać załatwione lub zwrócone w ściśle określonym terminie, który wyznacza wspomnienie danego świętego: (1, 49, 50, 62, 67, 102, 109).

- (1) *Na wieczną pamiątkę roku Pańskiego tysięcznego sześćsetnego pierwszego w poniedziałek po św. Jakubie [...];*
- (49) *Jaworskiemu winnam suchedni, te co idą do św. Michała i na barwę 25 zł to zapłacić i podjezdka za posługi jego onemu naznaczam. [...];*
- (50) *[...] Ojcom bernardynom także co rok na św. Marcin aby dawano zł 15, a oni też zaś względem tego, aby za zmarłe nasze wyżej pomienionych dusze co rok trycezymę odprowowali, do szpitalów obydwóch w podział także na każdy św. Marcin zł 9 aby dawano, [...];*
- (62) *[...] po śmierci jeżeliby teraz umarła mają na św. Jana Chrzciciela proxima zapłacić, [...]*

Ponadto grupa osób zbawionych i uznanych przez Kościół za świętych funkcjonuje również jako instancja mogąca wstawiać się u Boga za człowiekiem wyprasząc dla niego łaskę zbawienia i życia wiecznego [(32, 49, 66)], zwłaszcza że w niektórych testamentach [(32, 93)] testatorki kierują prośbę również do świętych (obok Boga i Matki Bożej) o przyjęcie ich dusz. W jednym przypadku [(102)] – obok św. Teresy – pojawia się także prośba o ochronę skierowana do Anioła Stróża.

- (32) *Naprzód Panu Bogu Wszchemogącemu i Błogosławionej Dziewicy Matce Bożej Pannie Maryi i Wszystkim Świętym Bożym ducha naszego poruczamy.[...];*
- (49) *A gdy czas śmierci przyjdzie, że się wyrokowi Boskiemu dosyć stać musi, duszę moją grzeszną Stworzycielowi memu polecam i oddaję, aby jako ją przez śmierć Swoją odkupił z grzechów wszystkich, krwią Swoją przenajświętszą omył i oczyszczoną zupełnie w liczbę i towarzystwo św. wybranych swoich przyjąć raczył za przyczyną i prośbą Przeczystej i Błogosławionej Panny Maryi osobiłwej patronki i opiekunki mojej, także błogosławionych Jana św. Chrzciciela, św. Zofii i Katarzyny św. i Wszystkich Świętych. [...];*

- (50) [...] Ojcom bernardynom także co rok na św. Marcin aby dawano zł 15, a oni też zaś względem tego, aby za zmarłe nasze wyżej pomienionych dusze co rok tryczymę odprawowali, do szpitalów obydwóch w podział także na każdy św. Marcin zł 9 aby dawano, [...];
- (66) Którą też pod obronę Najświętszej Panny Maryi jedynej po Bogu mojej opiekunce, także i świętym Piotrowi i Pawłowi Apostołom i św. Michałowi Archaniołowi, osobliwemu stróżowi memu i patronom moim wszystkim oddawam, pokornie onych prosząc, aby na ostatnim Sądzie Boskim mnie nie odstępowali i owszem za mną grzeszną przyczynić się raczyli, aby Pan Bóg młodości i krzewkowści mojej grzechom był miłościw i dusze moją grzeszną raczył przyjąć do widzenia twarzy Swojej w Królestwie Niebieskim. [...];
- (99) Uznając to najpierwej żem się w wierze św. katolickiej urodziła i w tej umieram, polecając i oddając duszę moją Bogu w Trójcy Jedynemu i Matce Jego Przenajświętszej i Wszystkim Świętym, patronom moim. [...];
- (102) Aniołowi Stróżowi, św. Teresie, patronce mojej i Wszystkim Świętym zalecam się protekcji. [...]

## Zakończenie

Powyższe wyniki analizy treści testamentów kobiet potwierdzają niezbicie, że Bóg w różnych jego odsłonach (Stwórca, Zbawiciel, Sędzia, wszechmogący byt kierujący życiem człowieka) wraz z Matką Bożą oraz świętymi Kościoła odgrywali ogromną rolę w życiu mieszkańców Prus Królewskich – tutaj: kobiet szlachtetnie urodzonych – w XVII wieku. Wniosek taki można wysnuć na podstawie licznych fragmentów testamentów, w których testatorki wzywają Boga, Jego miłosierdzia, przychylności oraz nierzadko litości u schyłku ich życia lub w godzinę ich śmierci.

Badanie wskazuje również jednoznacznie, iż konkretne wspomnienia świętych funkcjonowały jako terminy, z pomocą których odmierzano czas w ciągu roku.

Analiza potwierdza zarysowany we wstępie niniejszego artykułu charakter siedemnastowiecznego testamentu jako aktu nie wyłącznie prywatnoprawnego, ale głęboko duchowego czy wręcz religijnego. Pozostając czynnością prawną służącą dokonywaniu rozrządzeń na wypadek śmierci: a więc w tym zakresie związaną z doczesnym aspektem życia ludzkiego, testament był w równym stopniu miejscem zakotwiczenia sfery *sacrum*, ukazując w ten sposób fragment ludzkiej duszy.

## Bibliografia

### Źródła

Kowalkowski J., Nowosad W., *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, Warszawa: DiG 2013.

### Opracowania

Ariès P., *Człowiek i śmierć*, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia 2011.

Austin, J. L., *Mówienie i poznawanie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1993.

Boockmann, H., *Der Deutsche Orden. Zwölf Kapitel aus seiner Geschichte*, München: Beck 1981.

Dutta A., *Warum Erbrecht? Das Vermögensrecht des Generationenwechsels in funktionaler Betrachtung*, Tübingen: Mohr Siebeck 2014.

Eggers H., *Deutsche Sprachgeschichte III. Das Frühneuhochdeutsche*, Reinbek bei Hamburg: Rowohlt Taschenbuch Verlag 1969.

Eliade M., *Sacrum a profanum*, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia 2008.

Hampe K., *Der Zug nach Osten. Die kolonisationsische Großtat des deutschen Volkes im Mittelalter*, Leipzig – Berlin: Teubner 1921.

Huszał G., *Przygotowanie do śmierci w XVII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 2(1983), s. 105-151.

Januszowski, J., *Nauka umierania chrześcijańskiego: Tákże iáko konáiącégó Pánu Bogu oddawác, y czego ná ten čás pilnowác trzebá: Przy tym y przykłády o roskołách niebieskich y mękach Cżyścowych y piekielnych*, Kraków: Bazyli Skalski 1604.

Kowalkowski J., Nowosad W., *Wstęp*, w: J. Kowalkowski, W. Nowosad (red.), *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, Warszawa: DiG 2013.

Krasuski, J., *Historia Niemiec*. Wrocław – Warszawa – Kraków: Ossolineum 2008.

Longchamps De Bérier F., *Szacunek dla woli zmarłego na przykładzie rzymskich fideikomisów*, w: A. Pikulska-Robaszkiewicz (red.), *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2000, s. 209-219.

Ludat H., *Słowianie połabscy i marchie nadłabskie jako problem europejskiej historii*, w: J. Strzelczyk, A. Krawiec (red.), *Powojenna mediewistyka niemiecka*, Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje 2017, s. 250-263.

Mayntz R., Holm K., Hübner P., *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, Warszawa: PWN 1985.

Morawiec J., *Początki państw. Dania*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2019.

Owsiński P.A., *Zu Konfessionsfragen in ausgewählten deutsche Dorfwilküren in Polen*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 17 (2018), s. 181-197.

Popiołek B., *Woli mojej ostatniej Testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego 2009.

- Szawiel T., *Religijność ludowa: perspektywy spojrzenia*, III. 2008, nr 634: <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/6342008tadeusz-szawielreligijnosc-ludowa-perspektywy-spojrzenia/> (3.05.2020).
- Szymańska, A., *Religijność ludowa i kult świętych*, <http://rme.cbr.net.pl/index.php/archiwum-rme/534-stycze-luty-nr-65/kultura-i-tradycje-ludowe13/710-religijno-ludowa-i-kult-witych> (4.05.2020).
- Wiślicz T., *Religijność wiejska w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Problemy i trzy przybliżenia „Barok”* 11(2004)2, s. 97-118.
- Wiszwata K., *Testamenty jako źródło historyczne*, „Białostockie Teki Historyczne” 7(2009), s. 25-38.
- Zhirnuskij V.M., *Istorija nemeckogo jazyka*, Moskwa: Vysshaja shkola 1965.

**Piotr A. Owsński** – dr, ur. w 1984 r. w Chmielniku, adiunkt w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; główne obszary zainteresowań naukowych: historia języka niemieckiego, gramatyka historyczna języka niemieckiego, grafematyka tekstów średnio-wysoko-niemieckich i wczesno-nowo-wysoko-niemieckich, tłumaczenie, onomastyka, językowy obraz świata, języki specjalistyczne w ramach terminologii prawa spadkowego, interferencja i transfer językowy; monografie: *Graphematische Untersuchungen zur ostdeutschen Apostelgeschichte aus dem 14. Jahrhundert*, Frankfurt a.M. 2017; *Geschichte des Deutschen für jedermann : wissenschaftliche Materialien und Lehrmittel zur Einführung in die Geschichte der deutschen Sprache*, Kraków 2019; współautorstwo: *Sprache der deutschsprachigen Kanzleien in der frühneuhochdeutschen Zeit im südlichen Ostseeraum. Teil 2 : Morphologische Ebene. Zu den Kategorien des Adjektivs und den Ablautklassen*, Berlin 2020; współredakcja: *Auf den Spuren der Deutschen in Mittel- und Osteuropa. Sławomira Kaleta-Wojtasik in memoriam*, Frankfurt a.M. 2017, *Facetten der Sprachwissenschaft: Bausteine zur diachronen und synchronen Linguistik*, Berlin 2019; autor artykułów z zakresu historii języka niemieckiego i grafematyki, jak również kulturoznawstwa.

**Anna Paluch** – mgr, ur. w 1990 r. w Krakowie, doktorantka w Katedrze Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; główne obszary zainteresowań naukowych: prawo spadkowe, prawnoporównawcza analiza swobody testowania i jej ograniczeń, aksjologiczne podstawy, cele i funkcje swobody testowania i jej ograniczeń z perspektywy historycznej i współczesnej; autorka artykułów z zakresu prawa spadkowego publikowanych w „Transformacjach Prawa Prywatnego” w Krakowie oraz „Osteuropa Recht” w Berlinie; współautorka artykułów naukowych z zakresu językowego obrazu świata i języka specjalistycznego w ramach terminologii prawa spadkowego publikowanych w Szczecinie i Warszawie.